

Henryk Stawniak

"Der Begriff "foedus matrimoniale"
im Eherecht des CIC.", Joachim Eder,
St. Ottilien 1989 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 34/3-4, 239-241

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Joachim Eder, Der Begriff „foedus matrimoniale” im Eherecht des CIC
(Dissertationen: Kanonistische Reihe, Band 3),
EOS Verlag Erzabtei St. Ottilien 1989, XXII und 109 S.**

Prezentowana książka, jak dowiaduje się czytelnik z przedmowy, jest pracą licencjacką napisaną w 1988 roku pod kierunkiem prof. dra Winfrieda Aymansa na wydziale prawa kanonicznego uniwersytetu monachijskiego. Publikacja podejmuje szczegółową analizę wyrażenia *foedus matrimoniale*, które użyte jest przez prawodawcę w nowym kodeksie prawa kanonicznego w opisie rzeczywistości małżeńskiej. Przyjęcie wspomnianego określenia w nowym prawodawstwie rodzi szereg pytań na które rozprawa chce odpowiedzieć. Powstaje zasadnicze pytanie, czy takie wyrażenie, zamiast tradycyjnego określenia „kontrakt”, oznacza zmianę tylko terminologiczną czy rzeczową? Z tym wiąże się naukowa ciekawość, co wnosi to w sakramentalną godność małżeństwa? Jaki jest związek między „kontraktem” a „przymierzem”? czy rzeczywiście przez to pierwsze wyrażenie nie można było przekazać tych treści, które niesie z sobą zawarcie małżeństwa? Jakie są wreszcie teologiczno-prawne reperkusje zastosowania tego wyrażenia?

Tak postawione naukowe pytania-problemy znajdują swoje rozpracowanie i systematykę w kolejnych rozdziałach pracy. Autor kreśli najpierw szkic biblijnego podłoża *foedus* zarówno w Nowym jak i Starym Testamencie (s. 7—12). Rozdział następny jest poświęcony rozważaniom dotyczącym przyjęcia tego określenia przez Sobór Watykański II, głównie w konstytucji *Gaudium et spes*. Począwszy od encykliki Piusa XI *Casti connubii* wyczerpująco ukazana dyskusja nad ujęciem małżeństwa w soborowych schematach konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym, która to dyskusja sugeruje treści jakie mieszczą się w określeniu *foedus*. By bardziej wszechstronnie ukazać zawartość treściową „przymierza” Autor analizuje także teksty innych dokumentów soborowych, w których to słowo występuje. Nie omieszkał także zwrócić uwagi czytelnika na wpływ prawa Kościoła wschodniego w tym względzie. W końcowej części przytacza racje, które zdecydowały o przyjęciu wyrażenia *foedus matrimoniale* przez Sobór. (s. 13—42).

W logicznym porządku czytelnik dalej zapoznaje się z opisem, w jaki sposób i na jakiej podstawie określenie *foedus* zostało zaprobowane przez nowy kodeks. Interesująco wypada ta analiza rozwoju myśli od Soboru Watykańskiego II do nowego ustawodawstwa, zwłaszcza, że Autor przytacza przemyślenia wielu uczonych i szczegółowo omawia pracę Papieskiej Komisji d/s Rewizji Kodeksu nad kolejnymi schematami prawa. Dzięki temu jest możliwość dostrzeżenia różnicy między wyrażeniami „kontrakt” i „przymierze” oraz uchwycenia treści, jakie Sobór i wspomniana Komisja chcieli przez to ostatnie

słowo zaakcentować i pogłębić w wielowymiarowej rzeczywistości wspólnoty małżeńskiej. (s. 43—64).

Ze szczególną wnikliwością Autor potraktował interpretację wyrażenia *foedus matrimoniale* w nowym kodeksie. Ten najbardziej rozbudowany rozdział (s. 65—104) wskazuje najpierw kanony (1055 § 1, 1057 § 2 i 1063 n. 4) w których ono występuje i dalej omawia wewnętrzną zawartość przymierza małżeńskiego akcentując jego wieloaspektowość. Przymierze małżeńskie konsekwentnie jest ukazane jako osobowa, prawna, konsensowa, religijna i sakramentalno-kościelna rzeczywistość. Konstruktynne i udane rozważania Autora w tej części pracy są komentarzem do unormowania kodeksowego zawierającego wyrażenie „przymierze” i stanowią jednocześnie odpowiedź na zasadnicze pytania recenzowanej dysertacji. Warto uwydatnić spostrzeżenia J. Edera odnośnie do możliwości podwójnej interpretacji łacińskiego słówka *quo* w kan. 1055 § 1. Otóż w urzędowym tłumaczeniu niemieckim wspomniane słowo łacińskie jest przełożone *durch den* (przez który), co zdaniem Autora, nasuwa interpretację tradycyjną tzn. kontraktową całego kanonu. W konsekwencji nie jest dostrzegalny współdziałal Boga w powstaniu przymierza małżeńskiego, liczy się tylko działanie stron. Takie rozumowanie nie posuwa nauki o małżeńskie naprzód (s. 88). Autor natomiast postuluje inną możliwość tłumaczenia. Łacińskie *quo* przekłada na *in dem*, co stwarza inny punkt wyjścia. *Quo* z kan. 1055 § 1, który orzeka, że małżeństwo stwarza zgodę stron, wskazuje iż wspólnota małżeńska nie jest konstytuowana — wyłącznie tylko przez strony. Partnerzy tworzą wprawdzie ramy tej wspólnoty przez wyrażenie zgody, ale ta wspólnota jest też otwarta na działanie Boga. Jest On obecny i współtworzy nową rzeczywistość. Nowożeńcy odgrywają zatem znaczącą rolę, ale nie jedyną. W ujęciu wspólnoty małżeńskiej istotny jest punkt relacji między Bogiem i stronami. Wyrażenie *foedus matrimoniale* spełniałoby w tym świetle podwójną rolę: wskazywałoby z jednej strony na zgodę małżeńską stron, a z drugiej strony na współsprawstwo Boga. Działanie stron, Boga i Kościoła tworzy wielowymiarową rzeczywistość. Każdy zaś z tych konstruktywnych czynników spełnia swoje zadanie. (s. 89—92).

W tym kontekście na uwagę zasługują również wywody dotyczące wzajemnej relacji małżeństwa naturalnego i sakramentalnego oraz związku wymiaru sakramentalnego małżeństwa z wiarą i intencją stron. Bardzo słusznie Autor podkreśla, za Międzynarodową Komisją Teologów z sesji w 1977 roku, że nie należy mieszać z jednej strony problemu intencji, która stanowi minimum wymagane do ważności sakramentu, z problemem wiary osobistej zawierających małżeństwo. Z drugiej strony jednak nie można tych dwóch faktów zupełnie od siebie oddzielać. Intencja bowiem, o której mowa, ażeby była prawdziwa, ostatecznie z żywej wiary się rodzi i korzysta z niej jak z prawdziwej pożywki. Wtedy bowiem, kiedy nie ma żadnego śladu

wiary i nie ma u konkretnego człowieka żadnego pragnienia łaski zbawienia, powstaje wątpliwość faktyczna, czy intencja ogólna czynienia tego co zwykł czynić Kościół, rzeczywiście istnieje. Osobista wiara wprawdzie nie stwarza sakramentalności małżeństwa, lecz bez niej ważność sakramentu zostaje podważona (s. 97—98).

W podsumowaniu swojej pracy J. Eder między innymi zaznacza, że w nauce soborowej i konsekwentnie w nowym kodeksie przez określenie *foedus matrimoniale* nie dokonał się żaden tylko terminologiczny przełom, lecz przyniósł on nowe teologiczno-prawne aspekty zagadnień związanych ze wspólnotą małżeńską. Choć one zawsze były częścią składową nauki o małżeństwie, ale w tej optyce zostały głębiej i pełniej naświetlone. Wobec powszechnej sekularyzacji małżeństwa przez różne czynniki, zdaniem Autora, przedstawienie stronom, iż nie tylko przez ich działanie i na nich samych się ono opiera, ale również że przez Boga jest współtworzone i On ich łączy we wspólnotę, może dać narzeczonym nadzieję. (s. 106).

Pod koniec dzieła zamieszczono dodatek (s. 107—109) w postaci łacińskich tekstów kanonów z 1917 i 1983 roku oraz kolejnych schematów prawa w analizowanej materii.

Praca stanowi ważny przyczynek w coraz wnikliwszym odczytywaniu nowego prawa małżeńskiego. Rozprawa pisana pod kierunkiem światowej sławy kanonisty, jest pracą na wskroś naukową, solidną, metodyczną, dobrze udokumentowaną źródłami i literaturą pomocniczą (s. VII—XVIII). Można by jedynie wyrazić życzenie wyjścia bardziej poza niemiecko-języczną literaturę. Wspomniane już przewodnictwo prof. W. Aymansa zapewne pozwoliło Autorowi na wykazanie subtelności myślenia, dostrzeganie pewnych implikacji teologiczno-prawnych. Należy życzyć J. Ederowi następnych równie udanych prac, które wzbudzą zainteresowanie zarówno wykładowców jak i studentów prawa kanonicznego, wzbogacając literaturę kanoniczną.

Ks. H. Stawniak SDB

Ks. Tadeusz Pawluk, Prawo kanoniczne według kodeksu Jana Pawła II T. IV.

**Doczesne dobra Kościoła. Sankcje w Kościele. Procesy,
Olsztyn 1990, ss. 468.**

Polska literatura kanonistyczna wzbogaciła się o gruntowny komentarz do nowego kodeksu prawa kanonicznego. Ks. prof. dr hab. T. Pawluk, ceniony wykładowca w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie oraz w Wyższym Seminarium Duchownym „Hosianum” w Olsztynie, opublikował czwarty (ostatni) tom swojego podręcznika. Przedmiotem rozważań prezentowanej pozycji są trzy ostatnie księ-